

06/174/66

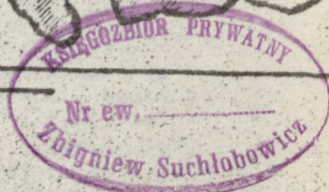
E1

KBW - FABUD  
Siemianowice Śląskie

NR.6

# Solidarność

21.11.1980 R



prof.dr.hab. Józef Balcarek  
SGPIS - Warszawa

JAK PRZECIWSTAWIĆ SIĘ WIDMU GŁODU ?  
JAK PRZECIWDZIAŁAĆ PROCESOWI DAJSZEJ DEGENERACJI FIZYCZNEJ  
I PSYCHICZNEJ NARODU POLSKIEGO ?

## ZARYS STRATEGII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ODRODZENIA KRAJU

Od Redakcji: Poniżej prezentujemy Szanownym Czytelnikom pełny tekst referatu jaki przedstawił Autor na spotkaniu z działaczami ZKR-ów zrzeszonych w bytomskim MKZ-cie w niedzielę 16-go listopada. Materiał ten - jak sam Autor pisze - jest zaledwie szkicem programu, którego poszczególne elementy na dalsze i coraz konkretniejsze rozwinięcie. *zastępuję*

W dniu 30.11.br. w Domu Kultury KWK "Dymitrow" o godz. 11.00 / siedziba MKZ - Bytom / odbędzie się następne spotkanie - dyskusja z prof. J. Balcerkiem, na którym udział weźmie delegacja z naszego Kombinatu.

### I.1 JAK PRZECIWSTAWIĆ SIĘ WIDMU GŁODU ?

Kryzys polityczny i gospodarczy wyradza się na naszych oczach w katastrofę gospodarczą i polityczną. Najbardziej dramatycznym skutkiem tej katastrofy jest widmo głodu. Pożyczka żywnościowa udzielona przez Stany Zjednoczone / 630 mln. dolarów / i Związek Radziecki może sprawić jeszcze przez okres 2 - 3 miesięcy wrażenie, że równowaga na rynku żywnościowym, mimo że chwilowa, jest przywrócona. Jednakże, po wyczerpaniu pożyczki żywnościowej, w warunkach zimy, klęska głodu może się stać faktem.

W obliczu tej klęski, konieczne jest podjęcie już w tej chwili szeregu środków zaradczych:

1. Rząd oraz cała administracja państwowa i gospodarcza musi przystąpić natychmiast do opracowania programu i zasad racjonalizacji żywności. W przeciwnym bowiem razie klęska głodu zaskoczy nas, wyzwalając chaos i anarchię. Rząd oraz cała administracja państwowa i gospodarcza mają obowiązek sprawdzenia i ustalenia rzeczywistych zasobów żywności, jakimi społeczeństwo dysponuje. Powszechny nawyk fałszowania danych statystycznych należy od tej chwili uznać za przestępstwo gospodarcze, pociągające za sobą najsurowsze sankcje.



NR. 5

KRW - FARUD

Stemtonowice 10/10/1946

*[Large, stylized, illegible handwritten text, possibly a signature or title]*

*[Faint, illegible text, possibly a date or reference]*

*[Faint, illegible text, possibly a paragraph of a letter]*

*[Faint, illegible text, possibly a paragraph of a letter]*

*[Faint, illegible text, possibly a paragraph of a letter]*

D-06/174/66

14.02



[17]



2. Rząd oraz cała administracja państwowa i gospodarcza musi przystąpić natychmiast do opracowania programu i zasad gospodarowania zasobami energii, a w szczególności węgla i drewna opałowego.
3. Rząd oraz cała administracja państwowa i gospodarcza musi przystąpić natychmiast do opracowania programu i zasad funkcjonowania transportu, zwłaszcza kolejowego i samochodowego, tak by zapewnić sprawiedliwy rozdział żywności w całym kraju. Jako godzące w interes całego narodu należy uznać praktykę, zgodnie z którą wojewodowie nie dopuszczają - do wywozu żywności "poza rogatki" własnego województwa. Wszystkie prywatne środki transportu / samochody ciężarowe / podlegają rejestracji i kontroli, by w razie potrzeby podporządkować je walce z klęską głodu. Wszelkie formy spekulacji żywnością muszą być uznane za najcięższe przestępstwo gospodarcze i społeczne i tępić je z całą surowością prawa.
4. Cały program racjonowania żywności musi być realizowany pod najściślejszą kontrolą klasy robotniczej i jej najszerszego przedstawicielstwa - związków zawodowych. Pozostawiona sobie administracja państwowa i gospodarcza nie jest zdolna do realizacji tego programu.
5. W obliczu klęski głodu, klasa robotnicza może się znaleźć w sytuacji, w której będzie musiała zabezpieczyć porządek nie tylko w zakładach pracy, lecz również w mieście. W czasie wydarzeń sierpniowych załogi robotnicze dowiodły, że są świadome własnej odpowiedzialności za własność ogólnonarodową. Zabezpieczenie ładu i porządku w miastach, a zwłaszcza zapewnienie sprawiedliwego podziału żywności oraz bezwzględna walka ze spekulacją - oto nowe zadania, przed którymi nieuchronnie stanie klasa robotnicza.
6. Należy zdecydowanie odrzucić jako sprzeczne z prawdą wszelkie twierdzenia, iż strajki doprowadziły najpierw do kryzysu, a następnie do katastrofy. Najgłębsze źródła kryzysu i katastrofy tkwią w całej polityce gospodarczej i społecznej realizowanej przez cały okres lat 70-tych, wbrew klasie robotniczej i jej interesom. Strajki zmusiły rząd oraz administrację państwową i gospodarczą do opamiętania i wymusiły stwierdzenie, że Polska przeżywa nie trudności i kłopoty, lecz poważny kryzys polityczny i gospodarczy. Administracja gospodarcza i państwowa usiłuje dowieść, że to strajki doprowadziły w ciągu kilku tygodni do katastrofalnego spadku produkcji. Pierwszym warunkiem uczciwej oceny przyczyn tego zjawiska jest ustalenie stopnia, w jakim na przestrzeni lat 70-tych fałszowane były sprawozdania na temat wykonania planów oraz jakie korzyści materialne i społeczne czerpała z tego procederu administracja gospodarcza i państwowa. Porównując rzetelne sprawozdania z wykonania planów produkcyjnych w sierpniu z zafałszowanymi sprawozdaniami za minione miesiące i lata, można bez trudu obciążyć klasę robotniczą odpowiedzialnością za katastrofę.



7. Klasa robotnicza, zwłaszcza wielkoprzemysłowa, musi przygotować i realizować program jednności całego narodu, program szczególnie doniosły w obliczu zbliżającej się katastrofy i widma głodu.
- 7.1 Klasa robotnicza musi przede wszystkim podjąć zdecydowaną walkę o jedność własnych szeregów. Robotnicy wielkoprzemysłowi muszą podkreślić swój braterski stosunek do robotników - działkowiczów, robotników - chłopów i chłopów - robotników, dojeżdżających ze wsi do pracy w mieście. Grupy te są poważnym wytwórcą żywności i jeżeli nie będą dyskryminowane pod względem dostaw paszowych, opału, nawozów pomocy ze strony ośrodków maszynowych, to mogą się przyczynić do złagodzenia klęski głodu w miastach.
- 7.2 Wielkoprzemysłowa klasa robotnicza winna udzielić bezwzględnej pomocy załogom robotniczym PGR w organizowaniu niezależnych i samorządnych związków zawodowych w celu wprowadzenia ścisłej kontroli nad działalnością gospodarczą i społeczną dyrekcji i administracji gospodarczej PGR. Idzie o wprowadzenie rzeczywistej kontroli nad zasobami produktów rolnych w tych gospodarstwach oraz o to, by PGR współdziałały nie z małą grupą farmerów-spekulantów, żyjących w symbiozie z niekontrolowaną przez nikogo dyrekcją, lecz z autentycznymi chłopami indywidualnymi oraz z robotnikami- działkowiczami, robotnikami-chłopami i chłopami - robotnikami.
- 7.3. Wielkoprzemysłowa klasa robotnicza, winna opowiedzieć się zdecydowanie za tym, by rząd oraz administracja państwowa i gospodarcza nie faworyzowały małej grupy farmerów-spekulantów, lecz by pomoc produkcyjną i kredytową kierowały do indywidualnych gospodarstw chłopskich oraz do grupy chłopów - robotników, robotników- chłopów i robotników - działkowiczów. Do tych samych grup chłopskich winny być kierowane wszelkie odpady żywnościowe ze stołówek i bufetów zakładów pracy.
8. Łącznie, wszystkie tutaj zaproponowane środki gwarantują skuteczność walki przeciwko grożącej nam klęsce głodu. Raz jeszcze należy podkreślić, że groźba ta, która nieśie ze sobą jeszcze większą katastrofę, winna silniej niż kiedykolwiek zespolic całą społeczność i cały naród.
- 8.1 Wielkoprzemysłowa klasa robotnicza musi z całą bezwzględnością tępić wszelkie próby rozbitcia jej wewnętrznej spójności. Od wielu lat upowzechnia się toż, że robotnicy - działkowicze, robotnicy- chłopci i chłopci- robotnicy pracują w przedsiębiorstwach upaństwowionych po to, by zapewnić sobie dodatkowe środki na przedmioty luksusowe / motocykl, telewizor, meble "na wysoki połysek" itd/ i że zwolnienie ich z pracy nie byłoby dla nich klęską życiową i rodzinną, a osiągnięte w rezultacie oszczędności na funduszu płac można by rozdzielić na robotników ustrabilizowanych w miastach. Są to "teorie" nie znajdujące żadnego potwierdzenia w rzeczywistości i obliczone jedynie na to, by rozbić klasę robotniczą, bowiem połowę wszystkich robotników - mężczyzn zatrudnionych w gospodarce upaństwowionej stanowi robotnicy- działkowicze, robotnicy- chłopci i chłopci - robotnicy.



8.2. Wielkoprzemysłowa klasa robotnicza musi również z całą bezwzględnością tępić wszelkie próby przeciwstawiania klasy robotniczej indywidualnym chłopom. Walcząc o własny autentyczny samorząd i prawo do samookreślenia, robotnicy walczą również o to, by indywidualny chłop mógł również decydować o sobie i tworzyć własny, chłopski samorząd. Chłopi podejmowali tu i ówdzie próby przekształcenia zbiorokratyzowanych kółek rolniczych w samorządzące i niezależne związki zawodowe. Wielkoprzemysłowa klasa robotnicza poczuwa się do obowiązku udzielenia chłopstwu pomocy w jego walce.

Propaganda świadomie utożsamia liczącą kilkadziesiąt tysięcy rodzin grupę farmerów - spekulantów z chłopstwem w ogóle, a z chłopstwem indywidualnym w szczególności. Wielkoprzemysłowa klasa robotnicza popiera oczywiście nie tę grupę, lecz liczącą ponad milion rodzin grupę rzeczywistych chłopów indywidualnych, pracujących w swoim gospodarstwie, oraz grupę chłopów - robotników, robotników - chłopów i robotników - działkowiczów liczącą około 2.200 tys. rodzin.

8.3. Wielkoprzemysłowa klasa robotnicza wyciąga również dłoń w kierunku szerokiej liczącej ponad 3 miliony grupy pracowników umysłowych zatrudnionych w tej samej gospodarce państwowej. Po 1956 i 1970 roku udawało się przeciwstawić pracowników umysłowych pracownikom fizycznym. "Wyównanie" uprawnień tych dwóch grup w zakresie urlopów płatnych i zasiłków chorobowych przeprowadzono kosztem pracowników umysłowych. Zupełnie niepotrzebnie: Skoro podjęto decyzję o skróceniu czasu pracy poprzez wprowadzenie "wolnych sobót" można było chwilowo zrezygnować z "wolnych sobót" na rzecz rzeczywistego wyrównania korzyści, bez uszczerbku dla już osiągniętego przez pracowników umysłowych poziomu. Wielkoprzemysłowa klasa robotnicza opowiada się za zniesieniem "punktów za pochodzenie" przy ubieganiu się o przyjęcie na studia wyższe. Z tą samą stanowczością wypowiada się również przeciwko pulom rektorskim.

Biurokracja państwowa i gospodarcza utożsamia się z grupą pracowników umysłowych, występując rzekomo w ich obronie przeciwko partykularnym interesom robotników.

Przemilcza ona to, że w warunkach absolutnych jej rządów autentyczni pracownicy naukowo-badawczy nie mogli rozwijać własnej kreatywności, specjaliści - swoich kwalifikacji zawodowych, zaś pracownicy administracyjno-biuroowi przekształcali się w grupę społeczno-zawodową nie mniej dyskryminowaną niż robotnicy.

Solidarność wszystkich pracowników, ze wsi i miast, umysłowych i fizycznych, jest naczelną dewizą wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. Walcząc o samorząd robotniczy walczy ona w istocie rzeczy o samorząd pracowników, a następnie o odrodzenie, rozwój samorządu terytorialnego, chłopskiego, spółdzielczego, akademickiego, studenckiego, uczniowskiego itd.



Jedność pracownicza, jako fundament jedności społeczeństwa i narodu polskiego, stanowi główną gwarancję skutecznego przeciwstawienia się klęsce głodu. Uzyskamy wówczas niezbędną chwilę wytchnienia dla opracowania programu strukturalnych przesłan społecznych i gospodarczych, który położy kres regresowi społecznemu i gospodarczemu i pozwoli wejść na drogę odrodzenia narodowego.

## 1.2. JAK PRZECIWDZIAŁAĆ PROCESOWI DALSZEJ DEGENERACJI FIZYCZNEJ I PSYCHICZNEJ NARODU POLSKIEGO ?

Rząd oraz administracja państwowa i gospodarcza chętnie poddają się naciskowi ze strony związków zawodowych w kierunku podwyższania płac. Emisja papierowego pieniądza jest zadaniem, którego realizacja, nie wymaga poważniejszego wysiłku. Emisja ta pogłębia jedynie już galopującą inflację i przyspiesza narastanie katastrofy gospodarczej i politycznej. Jednocześnie pozwala to na przerzucenie przez rząd oraz administrację państwową i gospodarczą całej odpowiedzialności za katastrofę na klasę robotniczą, która rzekomo nie rozumie powagi sytuacji i nadużywając narzędzia strajku, wymusza na rządzie oraz administracji państwowej i gospodarczej podwyżki płac, którym nie można sprostać i które zmuszają rząd i administrację państwową i gospodarczą do zaciągania dalszych pożyczek.

Rząd oraz administracja gospodarcza i państwowa pragną uchodzić, jak zawsze, za reprezentanta interesu całego narodu i całego społeczeństwa, którego muszą rzekomo bronić przeciwko partykularnym interesom klasy robotniczej.

Realizowana przez rząd oraz administrację państwową i gospodarczą polityka podwyżek płac umacnia pozycję materialną i gospodarczą biurokracji państwowej i gospodarczej i prowadzi do szybkiego wzrostu odsetka rodzin robotniczych i pracowniczych których dochody kształtują się poniżej biologicznego /nie socjalnego / minimum egzystencji. Polityka ta oznacza przyspieszenie procesu degeneracji fizycznej i psychicznej narodu polskiego.

Środki, które proponujemy, nie wstrzymują procesu narastania katastrofy gospodarczej i politycznej, lecz jedynie osłabia tempo tego procesu, zapewniając niezbędną chwilę wytchnienia dla opracowania autentycznego programu społecznego-gospodarczego odrodzenia kraju. Mają one głównie na celu zbudowanie w ciągu 4-5 lat tamy na drodze degeneracji fizycznej i psychicznej narodu polskiego. Głównym symptomem tego procesu jest alkoholizm, którego rosnące rozmiary przypominają czasy feudalnej propinacji. Społeczeństwo ma prawo żądać opublikowania Raportu o stanie zdrowia narodu, tym bardziej, że wzywa się społeczeństwo do szczerych ocen i wypowiedzi.



1. Warunkiem wstępnym rzetelnia realizowanego programu podziału dochodów jest ich jawność. Tymczasem, tajność w tym zakresie nie była nigdy tak pełna jak obecnie. Dotyczy to w szczególności dochodów najwyższych szczebli hierarchii politycznej i państwowej. Tajne są również dane dotyczące najwyższych dochodów osiąganych przez liczącą kilkadziesiąt tysięcy rodzin grupę farmerów i przedsiębiorców - spekulantów. Nierozumiało się przyczyny, dla których rząd oraz administracja państwowa i gospodarcza utrzymują te sprawy w tak pełnej tajemnicy. Nie należy wykluczać, a potwierdza to afara Tyrańskiego, że wysocy urzędnicy państwowi sami zwracają do zakładania przedsiębiorstw prywatnych zarówno w kraju jak i za granicą. Trudno oczekiwać ze strony tego rodzaju urzędników, by traktowali nawet przedsiębiorstwo państwowe inaczej jak własne prywatne przedsiębiorstwo.

Bez ujawnienia rzeczywistego zróżnicowania dochodów z zarówno z indywidualnego jak i ze społecznych funduszy spożycia, wszelkie wyrazy troski o spieszenie z pomocą rodzinom żyjącym poniżej biologicznego minimum społecznego, a tym bardziej o regalityzm społeczny, są jedynie demagogia.

2. Wobec zbliżającej się katastrofy i klęski głodu nakazem chwili jest natychmiastowe "zamrożenie" wszystkich udziałów w indywidualnym /płace/ i społecznym funduszu spożycia /świadczenia socjalne/ kształtujących się powyżej socjalnego minimum egzystencji.
3. Konieczne jest natychmiastowe zniesienie dekretu nr 270 z 1972r. o zabezpieczeniu emerytalnym i rentowym osób piastujących wysokie stanowiska polityczne i państwowe. Jest to przywilej typu feudalnego. Likwidacja tego przeżytku feudalnego stanowi warunek wstępny ograniczenia najwyższych rent i emerytur do wysokości miesięcznej 8-10 tys. zł. Fundusze uzyskane na tej drodze byłyby przeznaczone na podniesienie najniższych rent i emerytur do poziomu biologicznego, a następnie socjalnego minimum egzystencji.
4. Należy podnieść zasiłki rodzinne jedynie w tych rodzinach, w których nie zostało zabezpieczone biologiczne /a następnie/ socjalne minimum egzystencji.
5. Związki zawodowe winny rozpiścić pożyczkę ogólnonarodową, która pozwoliłaby stworzyć specjalny fundusz w celu uzupełnienia do poziomu biologicznego /a następnie socjalnego/ minimum egzystencji dochody rodzin, które na drodze zastosowania wcześniejszych wymienionych środków, owego minimum nie zdołają osiągnąć.
6. Walka o podniesienie w ciągu 4-5 lat najniższych dochodów rodzinnych do biologicznego /a następnie socjalnego/ minimum egzystencji ma znaczenie nie tylko społeczne i narodowe, lecz również gospodarcze. Ten ostatni argument ma szczególnie znaczenie z uwagi na to, że biurokracja argumentu tego nadużywa.





Podniesienie najniższych dochodów rodzinnych do poziomu biologicznego minimum egzystencji ma olbrzymie gospodarcze znaczenie. Każdy spadek dochodów i płac poniżej owego minimum oznacza zaważone reprodukcję siły roboczej oraz znacznie wyższy od spokoju płac spadek potencjalny wydajności pracy. Prowadzi to do rabunkowej gospodarki siłą roboczą.

7. Konieczna jest rewindykacja ze strony całego społeczeństwa narodu zagrabionego w wyniku przestępstw gospodarczych, korupcji i łapownictwa. Jak dotąd, odnosi się wrażenie, że sprawy Tyrńskiego i Macieja Szczepańskiego oraz kilka pomniejszych wyczerpują listę przestępstw i nadużyć. Społeczeństwo oczekuje spokojnego, lecz konsekwentnego ujawnienia całej listy przestępstw i nadużyć, znajdującej się w rękach NIK, Prokuratury, Milicji i Służby Bezpieczeństwa, ustalenia rozmiarów zagrabionego majątku narodowego, strat jakie poniosło społeczeństwo w wyniku tych przestępstw, oraz odpowiedzialności wszystkich zwierzchników, formalnych i nieformalnych, bez wyjątku, do samego szczytu.

Stosunek rządu oraz administracji państwowej i gospodarczej do przestępstw i nadużyć stanowi w chwili obecnej główny sprawdzian kwalifikacji moralnych wszystkich członków rządu i administracji. Jest to dla nich podstawa dla samookreślenia.

Proponujemy zespół środków, które jedynie łącznie mogą zmniejszyć tempo narastania katastrofy gospodarczej i politycznej i dać nam niezbędną chwilę wytchnienia. Wszelka próba częstkowych ustępstw w tym zakresie będzie zwykłym oszustwem, mającym stworzyć pozory dobrej woli.

## II. ZARYS STRATEGII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ODRODZENIA KRAJU

Nasza propozycja dotycząca walki z klęską głodu oraz walki o likwidację dochodów rodzinnych kształtujących się poniżej biologicznego /a następnie socjalnego/ minimum egzystencji nie ratuje nas przed katastrofą, lecz potraktowane i wykorzystane łącznie, mogą zmniejszyć tempo narastania katastrofy i dać nam niezbędną chwilę wytchnienia dla opracowania strategii społeczno-gospodarczego odrodzenia kraju.

W tej chwili możliwe jest co najwyżej naszkicowanie w najgrubszych zarysach kształtu takiej strategii, która zakłada zasadnicze przeobrażenia zarówno w strukturach społeczeństwa globalnego, jak i w strukturach gospodarczych, przy czym między przeobrażeniami w strukturach społeczeństwa i gospodarki narodowej zachodzą wewnętrzne organiczne współzależności głównie dzięki układowi stosunków produkcji.

Rząd oraz administracja gospodarcza i państwowa nie mają w zakresie strategii społeczno-gospodarczego rozwoju nic nowego do zaoferowania poza biurokratyczną decentralizacją systemu zarządzania, ekonomicznym usamodzielnieniem przedsiębiorstwa i systemem parametrycznym.



Ten zespół środków, który sprowadza się do założeń centralizmu biurokratycznego w zreformowanej postaci doprowadził do załamania gospodarczego w latach 60-tych oraz do katastrofy gospodarczej w latach 70-tych. Mimo to jego urzędowni i naukowci obrońcy odgrzeszają go raz jeszcze.

W oparciu o ten zespół środków usiłowano w latach 70-tych zmontować koncepcję społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. W rzeczywistości, syntezy rozwoju społecznego i gospodarczego nie dokonano. Stało się tak dlatego, że w polityce społecznej gospodarczej zakodowano, nie demokratyczny, oparty na założeniach socjalistycznych, lecz elitarny, oparty na założeniach hierarchiczno-biurokratycznych, układ stosunków produkcji. Pogłębiająca się rozbieżność między głośno proklamowanymi a milcząco przyjętymi celami społecznymi rozwoju gospodarczego prowadziła do narastania antagonizmów społecznych i regresu gospodarczego.

Integracja rozwoju gospodarczego i społecznego jest nie tylko możliwa, ale wręcz konieczna:

1. Pierwszym, podstawowym warunkiem postępu społecznego i gospodarczego jest utrwalenie decydującej pozycji społecznych funduszy spożycia w podziale dochodu narodowego jako głównej siły napędowej postępu gospodarczego w okresie przejściowym. Szczególna rola przypada w udziale funduszy przeznaczonym na ochronę zdrowia, oświatę i budownictwo mieszkaniowe.

W dotychczasowym rozwoju kraju społeczne fundusze spożycia były traktowane jako rezerwa zabezpieczająca realizację planów produkcyjnych za wszelką cenę, bez względu na koszty ekonomiczne i społeczne.

Społeczne fundusze spożycia są nie tylko źródłem zabezpieczenia normalnego funkcjonowania gospodarki narodowej, a w szczególności powstania i właściwego funkcjonowania jednolitego, ogólnonarodowego rynku pracy, lecz również usług, których dostępność, socjalnego minimum egzystencji.

2. Społeczne fundusze spożycia, a zwłaszcza podział tych funduszy, zgodny z prawami ekon. okresu przejściowego, warunkuje należyte wykorzystanie indywidualnego funduszu spożycia, a w szczególności funduszu płac, jako fundamentu systemu, skłaniających każdego pracownika do podnoszenia efektywności gospodarowania i wydajności pracy.

Następnym warunkiem uruchomienia ogólnospołecznego systemu motywacji jest konsekwentna realizacja zasady równego startu i równych szans we współzawodnictwie szkolnym i zawodowym. Główną barierą na tej drodze - to feudalna inwestytura /"dożywocie" na stanowiskach państwowych/, biurokratyczna nominacja oparta na nomenklaturze i rezerwie kadrowej, która eliminuje ze współzawodnictwa zawodowego/specjalistów organizacji i zarządzania, przekształcając tę grupę w wyobcowaną ze społeczności pracowniczej.

14) Rodzi i jest warunkij osiągnięcie biologicznego, a następnie ...



Mówiąc o katastrofie gospodarczej, biurokracja przerzuca odpowiedzialność za nią na klasę robotniczą dowodząc, że klasa robotnicza wymusza podwyżki płac, nie podnosząc wzajemnie wydajności pracy.

W rzeczywistości, główną i bezpośrednią przyczyną katastrofy gospodarczej jest coraz szybsze tempo degradacji funkcji zawodowych "specjalistów organizacji i zarządzania", których zadania polegają na planowaniu, organizowaniu i koordynowaniu materialnych warunków rytmicznego przebiegu pracy i produkcji w całej gospodarce upaństwowionej, od zespołu roboczego poczynając, oraz na zabezpieczaniu kanałów komunikacji /informacji/ między uczestnikami tego procesu.

Jeżeli wszyscy stwierdzają, że w pierwszej połowie lat 70-tych wydatkowano kilkaset miliardów złotych na inwestycje chybotliwe, że dożył osutek licencji nie został należycie wdrożony /nie mówiąc już o upowżecznieniu/, i że cały mechanizm gospodarczy został "rozregulowany" na dwa co najmniej dziesięciolecia, to odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada wyłącznie na "specjalistów organizacji i zarządzania", zwłaszcza wyższych i najwyższych szczebli. Do robotników i pracowników wykonawczych można zgłaszać pretensje, że są mało wydajni jedynie wówczas, kiedy zapewnione są warunki wstępne zawarte w umiejętności organizacji i zarządzania.

W latach 70-tych, jak nigdy dotąd, rosły dochody "specjalistów organizacji i zarządzania". Jednakże również jak nigdy dotąd rosła ich liczebność i spadały ich zawodowe umiejętności. Wreszcie jak nigdy dotąd, usiłowano "nadrabiać" straty spowodowane przez rosnącą nieudolność "specjalistów organizacji i zarządzania" na drodze coraz bardziej rabunkowej gospodarki siłą roboczą. Wystąpiło to ze szczególną brutalnością w przemyśle węglowym, gdzie następowała azybka degradacja wzajemnych stosunków między ludźmi, w tym również między samymi górnikami. Żona jednego z nich stwierdziła, że dopiero od okresu wydarzeń sierpniowych, górnicy zaczęli odnosić się do siebie jak ludzie i, że tych nowych stosunków między ludźmi jako największego ekerbu, nie wolno zaprzepaścić.

3. Dalejszym warunkiem uruchomienia ogólnospołecznego systemu motywacji jest stworzenie autentycznego rynku środków konsumpcji i usług, na drodze likwidacji wszelkich jawnych i utajonych form biurokratycznego rozdzielnictwa, rzeczywiste zróżnicowanie podziału dóbr i usług jest znacznie większe niż na to wskazuje zróżnicowanie podziału płac i dochodów pieniężnych.
4. Rynek pracy i rynek środków konsumpcji oraz zgodny z prawami ekonomicznymi podział społecznych funduszy spożycia wyznaczają udział funduszu akumulacji i inwestycji w podziale dochodu narodowego oraz dalszy podział na działy i stwarzają przesłanki mechanizmu ekonomicznego zapowiadającego przewagę gosp. socjalist. nad kapitalistyczną.

Dotychczasowy brak rynku pracy /jego pogłębiająca się atomizacja/ i rynku środków konsumpcji /biurokratyczne rozdzielnictwo/ oraz arbitralny biurokrat. podział społecznych funduszy spożycia, traktowanych jako rezerwa realizacji planów produkcyjnych za wszelką cenę - wszystkie te czynniki prowadziły do przekształcania się planów gospodarczych biurokratycznie zorganizowanej anarchii.

Niniejsze propozycje są zaledwie szkicem programu, którego poszczególne elementy zbiegają na dalsze i coraz konkretniejsze rozwinięcie.







